CENA 50 GR.

BIULETYN POLSKO-UKRAIŃSKI
·TYGODNIK· ILUSTROWANY·

ROK IV. WARSZAWA, 2 CZERWCA 1935. Nr. 22 (109).

Sylwester Horynicz

Przed nową ordynacją wyborczą

Po olbrzymim wstrząsie jakiego doznała cała Polska ze śmiercią swego wodza duchowego Marszałka Józefa Piłsudskiego, życie powoli wraca w swoje tory. Wracamy więc do naszych codziennych trosk i różnych zadań. M. inn. wkraczamy w końcowy okres prac obecnego Sejmu i Senatu, stanowiących zamknięcie pierwszego etapu przebudowy ustroju prawnego Rzeczypospolitej. Po nowej Konstytucji, która już stała się prawem obowiązującem, na widownię zjawia się projekt nowej ordynacji wyborczej do ciał ustawodawczych.

Rozpatrzmy zagadnienie nowego przedstawicielstwa parlamentarnego tylko z terenów mieszanych polsko-ukraińskich.

Z enuncjacji Prezesa Rady Ministrów W. Sławka znane są już ogólne wytyczne nowej ordynacji wyborczej. Dyskusja na ten temat w chwili obecnej może dotyczyć jedynie ogólnych zasad projektowanego prawa, bowiem szczegóły techniczne wejdą w smoim czasie pod obrady ciał ustawodawczych. Wychodząc z tego założenia, pragniemy nową ordynację wyborczą omówić w aspekcie dalszego pozytywnego rozwoju stosunków polsko-ukraińskich.

Jedną z podstaw nowego prawa wyborczego do ciał ustawodawczych ma być zasada, że „partjom politycznym zostanie odebrany monopol stawiania kandydatur na posłów". Kandydaci będą wybierani przez kolegja wyborcze, złożone z przedstawicieli samorządu terytorjalnego, gospodarczego. Te zasady nowego projektu najbardziej uderzają w praktykę dotychczasową i skupiają uwagę ukraińskich kół politycznych, gdzie partyjnictwo jest dość silnie rozwinięte i posiada pewne znaczenie, pomimo rozluźnienia węzłów organizacyjnych i ciągłej utraty wpływów nietylko w szerszych masach ludności, lecz i wśród inteligencji, czynnej do niedawna w polityce.

Prasa ukraińska różnych kierunków ciągle sygnalizuje o ucieczce z szeregów partyjnych.

Faktem jednak jest, że zamiast partyj ukraińskich, kierujących dotychczas życiem swego społeczeństwa, pomimo fermentów wewnętrznych w tych partjach oraz pomimo głębokich przeobrażeń w uczuciach społeczeństwa ukraińskiego dotychczas nie powstało w łonie tego społeczeństwa inne jakieś ciało autorytatywne, któreby objęło lub mogłoby objąć ster spraw ukraińskich w Polsce. Ukraińskość w Polsce — śmiało rzec można — stoi dziś nierządem własnych organizacyj, zrzeszając się w grupach, tocząc atramentowe batalje na łamach prasy na temat rozproszenia się sił ukraińskich.

Wobec takiego stanu rzeczy trudno jest mówić o jakimś wyrazie szerszej opinji ukraińskiej co do nowego prawa wyborczego. Istnieje tylko opinja obecnych posłów ukraińskich, dla których nowy projekt przeważnie zamyka drogę powrotną na ulicę Sejmową. Musimy bowiem wziąć pod uwagę fakt, że niemal cała ukraińska prasa polityczna w Polsce związana jest z tą czy inną partją. Analogiczny stan rzeczy istnieje i w społeczeństwie polskiem, gdzie nowy projekt ordynacji wyborczej również wywołał oddźwięk w sferach partyjnych, nie absorbując głębiej szerszego społeczeństwa wskutek upadku popularności i posłów i Sejmu.

Prawie cała prasa ukraińska zgóry negatywnie ustosunkowała się do projektu nowego prawa wyborczego, wyrażając obawy, że społeczeństwo ukraińskie zostanie pozbawione możliwości przeprowadzenia swoich właściwych kandydatrów. Jedynie organ

Frontu Jedności Narodowej „*Bat'kiwszczyna*" pisze w tej sprawie następująco:

„Dla narodu ukraińskiego zmiana ta może być nawet korzystna, bo skończy się nareszcie pogoń za mandatami poselskiemi, a ludzie wezmą się do pracy na terenie wewnętrznym".

Zdaje się nie miniemy się z prawdą, twierdząc, iż z pośród istniejących ukraińskich grup politycznych w Polsce F. J. N. zajmuje w tej sprawie stanowisko odosobnione, gdyż wogóle na prace Sejmu i na udział w nim Ukraińców zapatruje się sceptycznie.

Dla większości ukraińskich kół politycznych zdaje się jest najbardziej miarodajny pogląd prezesa UNDO dra D. Lewyćkiego, który opiera się na założeniach wręcz sprzecznych z założeniami projektu nowego prawa wyborczego. Dr. Lewyćkyj bowiem nadal jest zwolennikiem dyktatury partji przy wyborach i to dyktatury tak daleko posuniętej, że zgóry zagraża „wykluczeniem ze społeczeństwa ukraińskiego" elementów „niezdyscyplinowanych", inaczej mówiąc tych ludzi, którzy nie ulegną rozkazom partji.

Zdanie dra Lewyćkiego niewątpliwie podzielane jest przez większość politycznie zorganizowanego społeczeństwa ukraińskiego. Różnica przynależności politycznej, o ile chodzi o samą zasadę przeprowadzania wyborów, a więc i ujawnienia woli wyborców, nie wchodzi tu w rachubę. W tym wypadku, według ukraińskich tradycyj partyjno-narodowych, zwykle tworzyło się wyborcze pakty międzypartyjne od socjalnych demokratów do narodowych demokratów włącznie. Jedyną realną przeszkodą w zawieraniu tych paktów były targi o ilość mandatów dla tej czy innej układającej się grupy lub o miejsce na liście, albo wreszcie o samo zaproszenie do narad grup słabszych przez partję silniejszą.

Nie przesądzamy ostatecznej formy przyszłej ordynacji wyborczej. Jednak na zasadzie dotychczasowej praktyki sądzimy, że podstawowe idee zawarte w ogłoszonym projekcie zostaną w nim utrzymane. Zwłaszcza jest pewność, że zostanie utrzymana myśl odsunięcia stronnictw politycznych od wysuwania kandydatów na posłów. Wtedy oczywiście miara stosunku do stronnictw polskich będzie miała zastosowanie i na terenie ukraińskim, co pozbawi partje ukraińskie dotychczasowej roli decydującej w obsadzaniu mandatów poselskich. Powstaje pytanie, czy wobec odebrania tym stronnictwom ich głównej dotychczasowej funkcji politycznej, przestaną one istnieć zupełnie i czy nowy sposób powołania przedstawicielstwa parlamentarnego pozwoli społeczeństwu ukraińskiemu wprowadzić do parlamentu ludzi istotnie wybitnych, o silnym karku narodowym i politycznym, mogących posunąć naprzód polsko-ukraińskie stosunki polityczne, układając je na zgoła nowych podstawach?

Zagadnienie to jest nader ważne, a moment jest historyczno-przełomowy, gdyż chodzi tu o ukształtowanie właściwego oblicza, nowego porządku rzeczy decydującego o przyszłości Państwa. Przeto niedociągnięcia i błędy dziś popełnione mogą spowodować nieobliczalne następstwa w przyszłości. Zatem każda zdrowa myśl lub dobra rada w tych sprawach musi być brana pod rozwagę.

Jak zaznaczyliśmy, pomiędzy założeniami projektu ordynacji wyborczej, a tendencjami panującemi w ukraińskich kołach politycznych istnieje zasadnicza różnica, której usunąć niesposób.

I na terenie polskiego życia politycznego partyjnictwo nie uznało nowych zasad, głoszonych i przeprowadzanych obecnie w życie. Przegrało ono nie tyle wobec przewagi obozu rządzącego, ile z własnej winy, z własnego wyczerpania się ideologicznego. Taki sam los — sądząc z objawów dotychczasowych — czeka i stronnictwa ukraińskie. Byłoby jednak największym błędem sądzić, że przez to samo sprawa jest wyczerpana, że z mechanicznym przeprowadzeniem przyszłych wyborów na terenie ukraińskim zostanie ona pomyślnie załatwiona. Bynajmniej!

Należy zawsze pamiętać, że w ramach naszego Państwa posiadamy około 5 — 6 miljonów współobywateli Ukraińców, stanowiących jedynie drobny ułamek dużego narodu, który wkroczył w okres swego odrodzenia narodowego. Posiada tedy społeczeństwo ukraińskie w Polsce swoją odrębną strukturę społeczną, swoje własne ideały narodowe, swoją własną religję, obyczaje i tradycje. Żyje też swojem własnem wewnętrznem życiem polityczno-narodowem, przeżywa własne emocje zbiorowe, rządzi się swojemi zasadami moralności polityczno- narodowej, słowem — społeczeństwo to posiada swoisty charakter, odrębny od polskiego. Zagadnieniem podstawowem w dzisiejszej polityce polsko-ukraińskiej jest umiejętne i obustronnie korzystne pogodzenie tego życia z życiem i żywotnemi zadaniami Państwa. Bez rzetelnego współudziału społeczeństwa ukraińskiego w rozbudowie Państwa niepodobna jest myśleć o jakiejś pomyślności.

Bez przesady można powiedzieć, że pogrzebanie monopolistycznych wpływów partyj na terenie życia polskiego odczują najdotkliwiej jedynie leaderzy partyj: oddawna bowiem wyczuwa się zupełne zobojętnienie szerszych warstw społeczeństwa do interesów partyjnych. Jednak z upadkiem partyjnictwa na terenie polskim nie zaistniała próżnia: na widownię zjawia się BBWR, zbudowany i zespolony ideowo na zupełnie innych podstawach. BBWR przejął skolei przewodnictwo ideowe w społeczeństwie, oraz wziął na swe barki ciężar bieżących zadań politycznych.

Ewolucja ta na terenie polskiego życia politycznego trwała szereg lat, zanim wytworzył się nowy układ sił i nowy stan rzeczy. A zatem w ewolucji tej nawet w jej chwilach przełomowych, nie istniała próżnia. Niestety, tak nie jest na terenie życia ukraińskiego. Jak już zaznaczyliśmy, stary świat partyjnictwa tutaj jeszcze wegetuje. Są przejawy zwiastujące gruntowną przemianę nastrojów, są dążenia do przebudowy życia ukraińskiego stosowanie do nowych wymagań życiowych, gdyż coraz szerzej utrwala się świadomość tej potrzeby. Jednakże myśl ukraińska całkowicie jeszcze nie przefermentowała, nie znalazła jeszcze kształtu ani ideologicznego ani organizacyjnego dla nowych warunków życiowych. Wszystko co możnaby określić przesunięciem na rzecz realizmu politycznego narazie nosi wybitne cechy płynności. Trzeźwo oceniając faktyczny stan rzeczy, należy stwierdzić, że polityczna myśl ukraińska nie zdążyła dotychczas wyjść ze stanu partykularnego regjonalizmu, kultywując właśnie ujemne, a nie dodatnie cechy regjonalne. Nie wytworzyła się bowiem jeszcze jednolita, wyraźna polityka ogólno-ukraińska w Polsce, nie nabrała ona należytego rozpędu, gdyż

nie weszła w orbitę interesów ogólno-państwowych mogących spowodować szybsze krążenie krwi w jej żyłach.

Polityka lwowskich kół ukraińskich załamała się w ramach własnego regjonalizmu galicyjskiego i okazała się bezsilną do wytworzenia w Polsce ukraińskiej linji ogólno-narodowej, a zarazem państwowo-politycznej. Są to fakty może nieprzyjemne, lecz oczywiste dla ludzi patrzących na rozwój politycznych stosunków ukraińskich z perspektywy lat.

Przy takim stanie rzeczy zastosowanie nowych zasad wyborczych, oraz przeprowadzenie nowych wyborów parlamentarnych na terenie ukraińskim nastręcza bodaj najwięcej trudności.

Jesteśmy przekonani, że dziś nikomu nie może zależeć na jakiemkolwiek fałszowaniu opinji ukraińskiej przy wyborach. Przeciwnie! Właśnie teraz o tę niefałszowaną opinję i o ludzi nieskazitelnych, pod względem społeczno-narodowym silnych i twórczych powinno najbardziej chodzić, gdy życie społeczno-państwowe przebudowywane będzie od swych podstaw. Pozostaje więc kwestja, w jaki sposób Ukraińcy mogą wyłonić swoich przedstawicieli, nie narzucanych ani przez partje, ani przez czynniki postronne?

Punkt ciężkości w tej sprawie, gdy się przyjmie zasadę odtrącenia monopolistycznych wpływów partyj na wystawianie kandydatur, przenosi się na projektowane kolegja wyborcze. Jest to nowa instytucja wyborcza, przez sito której przejść mają przyszli kandydaci na posłów sejmowych. Powstaje więc kwestja, czy sito to dla Ukraińców nie okaże się zbyt gęste, czy też nawet przez nie będzie przesiewany odpowiedni ze stanowiska ukraińskiego materjał ludzki? W prasie ukraińskiej już zgóry spotykamy opinję krytyczną i sceptyczną. Na uzasadnienie tego sceptycyzmu są przytaczane różne argumenty, czasem nie pozbawiona słuszności. Najgłówniejszym i istotnym argumentem wydaje się nam zarzut, że w samorządzie terytorjalnym, a szczególnie gospodarczym, z przedstawicieli których mają być kompletowane kolegja wyborcze, pozycja narodowa Ukraińców jest minimalna, więc trudno jest oczekiwać ze strony tych kolegjów odpowiedniego ustosunkowania się do wyborczych interesów ukraińskich.

Istotnie, na terenach jednolitych narodowościowo spór taki i takie obawy byłyby nie na miejscu i płonne. Na terenie narodowościowo-mieszanym, w dodatku przy zaognieniach i rozdrażnieniach lokalnych, powyższe obawy mogą mieć uzasadnienie.

Intencja Rządu i projektodawców nowego prawa wyborczego nie może ulegać wątpliwości, gdyż te czynniki miarodajne, stwarzając nowe prawa i dążąc do naprawy stosunków, odrzucają wyraźnie i zdecydowanie przewagę jakiejkolwiek jednej części ludności nad drugą. W enuncjacji p. Prezesa W. Sławka m. in. czytamy:

„Stoi przed nami pytanie, jak w ramach ordynacji wyborczej będą wyglądały wybory w okręgach o ludności mieszanej pod względem narodowościowym. Jest to istotne zagadnienie, które należy rozważyć nietylko od strony mechaniki wyborczej, ale o wiele głębiej".

W warunkach dotychczasowych podziału społeczeństwa na partje wzajemnie się zwalczające dominował duch walki — to potęgowało antagonizmy i walki narodowościowe. W zacietrzewieniu zapominano o rzeczywistości historji, że obok siebie na tym samym terenie współżyć muszą ci, którzy tam mieszkają. W warunkach wzajemnego poszanowania w sobie człowieczeństwa współżyć mogą o wiele bliżej, mogą dojść do porozumienia w kwestjach nawet najbardziej spornych, lepiej niż w nastroju wiecznej walki.

„Przełamanie tych nastrojów, szkodzących obu stronom, uważam za rzecz najwłaściwszą", — oświadczył Premjer W. Sławek.

A zatem należy zwrócić szczególną uwagę na organizację kolegjów wyborczych, aby stworzyć prawną możność odbicia opinji ukraińskiej przez wysuwanie właściwych narodowych kandydatur ukraińskich, jak również faktycznie wykluczyć możliwość nadużyć lokalnych, które mogą się przytem zdarzyć wskutek waśni lokalnych. Nie wątpimy, że czynniki decydujące wezmą te momenty specjalne dla terenów mieszanych polsko-ukraińskich — pod baczną uwagę.

Nie na miejscu i szkodliwy jest defetyzm, który tu i ówdzie wśród Ukraińców się przejawia. Upadek autorytetu obecnych posłów ma swoje uzasadnienie, lecz instytucja samego Sejmu i Senatu pozostaje nadal bardzo ważnym czynnikiem władzy państwowej. Gdy przyszły Sejm będzie obrany nie pod monopolistycznym wpływem partyj, to jeszcze nie dowodzi, że nie będzie on odzwierciadlał uczuć i głosu obywateli Państwa Polskiego. Może się nawet stać wręcz odwrotnie! Dopiero wówczas... Jednolite patrzenie przez pryzmat partyjnych okularów na dokonywującą się zmianę prawa wyborczego nie pozwoli należycie pojąć samej reformy i pomyślnie przygotować się do nowych wyborów.

Symon Petlura

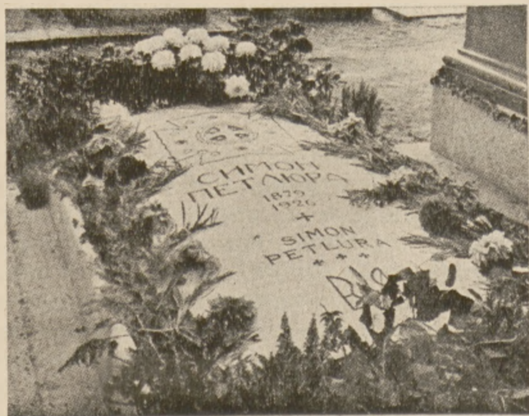
Dnia 25 maja 1926 r. na jednej z ulic paryskich zginął Wódz Narodu Ukraińskiego Symon Petlura.

Skromny działacz - publicysta przed rewolucją, podczas rewolucji staje się wszystkiem dla swego Narodu: był twórcą armji ukraińskiej i tradycji państwowej, oddał swe imię dla walk wyzwoleńczych a walki te skierował na najwłaściwsze tory, bezwzględności i bezkompromisowości przeciwko Moskwie.

Taki już los wielkich ludzi, że ich znaczenie ocenia się dopiero po śmierci. Wielka rola Petlury tylko teraz może być należycie oceniona. Dopiero teraz możemy powiedzieć, że Symon Petlura naprawdę reprezentował całokształt walki swego narodu o własne państwo, był jedyną największą postacią, wysuniętą przez rewolucję ukraińską. A ta zaciętość, z jaką Moskale niszczą na Ukrainie wszystko co jest związane

z „petlurowszczyzną" utwierdza nas w przeświadczeniu, że i w obozie wrogów dobrze rozumieją znaczenie Symona Petlury dla narodu ukraińskiego.

Symon Petlura własnem życiem dawał przykład swoim rodakom. Skromny i surowy, niewymagający i twardy — ów człowiek o szarych oczach, w swym płaszczu i w ciężkich butach żołnierskich — reprezentował pokolenie waleczne, był wyrazicielem tego mocarnego ducha kozackiego, który promieniuje z kart dziejów jego narodu. Nie szukał zaszczytów i nie dbał o wygodę i bezpieczeństwo osobiste. Zawsze na czele swej armji, jednakowy na froncie i na tyłach, bez broni, jedynie z kijkiem w ręku — wywoływał zapał i miłość wśród żołnierzy. Szli w bój z jego imieniem na ustach, z radością za niego oddałby życie najprostszy żołnierz jego armji.



Grób Symona Petlury w Paryżu.

Jak Piłsudski, Mussolini i Hitler — wywodzi się on z szeregów socjalistycznych. Jak i dla nich — jedyną „partją" stała mu się Ojczyzna. Nie zdradził tej „partji" do końca życia. Przeszyty pięciu kulami agenta bolszewickiego padł z imieniem Ukrainy na ustach. Zmarł jak żołnierz i wódz, uświęcając tragizmem swego zgonu nową legendę ukraińskich walk wyzwoleńczych.

Opowiadają, że wieśniacy na Ukrainie dotychczas nie wierzą w śmierć Symona Petlury. Jak za czasów kozackich krążą tam pieśni i dumy o Bat'ce Petlurze i ludzie wierzą, że Bat'ko żyje, że wkrótce powiedzie swe pułki do boju ze śmiertelnym wrogiem, niosącym hańbę niewoli... Coś wzruszającego tkwi w tej wierze chłopskiej. Lecz gdy pułki ukraińskie kiedykolwiek bądź wyruszą na Ukrainę — niewątpliwie ożywią hasła i tradycje oddziedziczone po Symonie Petlurze. Bo Petlurowszczyzna, tak samo jak niegdyś Mazepiństwo, jest dzisiaj jedynym wyrazem dążeń narodu ukraińskiego do własnej państwowości. Duch Petlury-wodza unosi się nad narodem, nawołując go do nowej walki o niepodległość.

Dla nas postać Petlury zawsze będzie się łączyć z imieniem naszego Wodza Marszałka Piłsudskiego, zawsze będziemy pamiętać, że armja Marszałka Piłsudskiego i armja Symona Petlury, ramię przy ramieniu, walczyły przeciwko wspólnemu wrogowi, broniąc swe kraje i całą Europę przed zalewem współczesnej hordy.

Cień Petlury, ofiarnego Bojownika o wolność, podstępnie zamordowanego przed dziewięciu laty, w naszej świadomości zawsze pozostanie symbolem sojuszu dwuch narodów — polskiego i ukraińskiego.

Schylamy czoło przed sojusznikiem Marszałka Piłsudskiego i wielkim synem swego narodu. Niech się ziści Jego wieczny sen o wolności.

Aleksander Docenko

5)

Ukraina w dobie nowoczesnej

(Od początku XIX stulecia do 1923 r.)

Ruch kulturalno - wydawniczy i aktywizacja życia narodowego na Ukrainie.

Z rozwojem życia politycznego na Ukrainie boleśnie dawał się odczuwać brak książki ukraińskiej. Do wsi i miast ukraińskich nie dochodziły żadne inne książki oprócz makulatury rosyjskiej w rodzaju „Bowa korolewicz", „Siem spiaszczych krasawic" i „Torbyny rehotu" (Torby śmiechu). Działacze ukraińscy zwracają baczną uwagę na ten anormalny stan w ukraińskiem życiu kulturalnem, jednakże wszelkie ich wysiłki rozbijają się o opór władz rosyjskich, niszczących każdy odruch Ukraińców w dziedzinie wydawniczej. To staje się powodem, iż pierwsze wydawnictwa ukraińskie zjawiają się poza Kijowem. B. Hrinczenko inicjuje pracę wydawniczą w Czernihowie a gen. M. Fedorowśkyj organizuje wydawnictwo w Petersburgu, które przetrwało aż do rewolucji. Poruszy się też i Kijów. „Kijewskaja Starina" wydaje dla ludu „*Swatannia moroza*", dwa opowiadania O. Romanowej, zbiór „*Maty*" O. Tyszki (O. Połuby) oraz „*Mij hrich*" A. Łotockiego. W Kijowie powstaje wydawnictwo „*Wik*", w Charkowie — „*Hurt*", powstają również wydawnictwa w Odesie i Katerynosławiu. Program wydawniczy był zakrojony na szeroką skalę, zasypując rękopisami wydział cenzury w Petersburgu. Z cenzurą jednak nie było zbyt łatwo: w okresie od 1895 do 1904 r. na 230 złożonych prac pozwolono drukować tylko 80. Ażeby rękopis przemycić do druku, używano różnych podstępów wobec cenzury, sugestjonując ją, bądź formą opowiadania, bądź też tytułem, np.: „Najstraszniejszy wróg" — o alkoholu, „Kłopot we wsi Biłasziwce" — o syfilisie, „Dobra rada" — o wściekliźnie i t. p.

Cenzura nie pozwalała również na założenie czasopisma ukraińskiego, zabraniając nawet kolportowania czasopisma „Literaturno-Naukowyj Wistnyk" i innych wydawnictw T-wa im. Szewczenki. Jednakże zostały przeforsowane wydania almanachów literackich, jak „*Chwyla za chwyleju*" (1900), „*Skladka*" (1897), „*Literaturnyj zbirnyk na czest' Konyśkoho*" (1903), „*Na wicznu pamiat' Kotlarewśkomu*" (1904), „*Dubowe łystja*" i inne.

„Kijewskaja Starina“ przedrukowuje pod tytułem „Propaszcza syła“ powieść — kronikę P. Myrnego p. t. „Chiba rewut“ woły jak jasła powni“. Następnie drukują się prace I. Neczuja-Łewyćkiego, O. Konyśkiego, J. Szczoholiwa, L. Hlibowa, M. Kropywnyćkiego, M. Wowczka, P. Kulisza, I. Karpenki-Karego, Hanny Barwinek, St. Rudanśkiego, A. Swydnyćkiego, B. Hrynczenki, Łesi Ukrainki, M. Kociubynśkiego, A. Krymśkiego, M. Czerniawśkiego i innych autorów. Wychodzi drukiem świetna praca H. Hryhorenki p. t. „Naszi lude na seli“, malująca ówczesny stan wsi ukraińskiej. Ł. Janowśka w noweli „Smert‘ Makarychy“ również odtwarza byt wsi. Ujemne strony życia wiejskiego obrazuje B. Hrynczenko w powieściach „*Sered temnoji noczi*“ i „*Pid tychymi werbami*“ a W. Leontowycz (Łewenko) w powieści „*Stare j Nowe*“ rozważa kwestję przełomu życia gospodarczego Ukrainy i wytworzenia nowego typu robotnika. W. Wynnyczenko w utworach swych przejawia rozmach rewolucyjny. W dziedzinie naukowej należy podkreślić niestrudzoną działalność prof. M. Hruszewśkiego oraz doniosłość jego dzieła p. t. „*Zarys historji narodu ukraińskiego*“, wydanego w 1904 r. w języku rosyjskim. Dzieło to posiada epokowe znaczenie w kształtowaniu światopoglądu niepodległościowego.

Jak widzimy, ruch kulturalny na Ukrainie zaczyna się wzmacniać i nabierać większego rozmachu. Książka drukowana w języku ojczystym walczy z inercją ukraińską, pobudzając do aktywności. Działacze ukraińscy związani węzłami kulturalno-politycznemi z miastem i wsią, coraz uporczywiej zaczynają się domagać zniesienia ograniczeń w dziedzinie wydawniczej i wprowadzenia szkolnictwa ukrańskiego. W 1900 r. połtawskie i czernihowskie zebrania gubernjalne wypowiadają się za wprowadzeniem do szkół języka ukraińskiego jako wykładowego i za wydaniem odpowiednich podręczników w języku ukraińskim. To samo czynią w 1901 r. zjazdy agronomiczne w Moskwie i chałupnicy w Połtawie, w 1902 r. różne komitety „przemysłu gospodarczo-wiejskiego“, w 1903 r. zjazd techników w Petersburgu oraz w 1905 r. połtawska rada miejska. W latach 1904-1905 zebrano setki tysięcy podpisów pod petycją traktującą „o potrzebach szkoły ukraińskiej i słowa ukraińskiego“[1]).

Pozatem odbywają się żywiołowe manifestacje narodowe podczas odsłonięcia pomnika Kotlarewśkiego w Połtawie (1903 r.) oraz podczas jubileuszu M. Łysenki w Kijowie (1904 r.). Odbywają się również menifestacje protestacyjne spowodu zakazu wygłaszania referatów ukraińskich na zjazdach archeologicznych w Kijowie (1899 r.) i w Charkowie (1902 r.) oraz podczas obchodów jubileuszowych Neczuja-Łewyćkiego w Czernihowie i Katerynosławiu.

Te przejawy życia ukraińskiego zwróciły na siebie baczną uwagę rządu rosyjskiego[2]).

W grudniu 1904 r. rada ministrów rozważa kwestję zniesienia zakazu cenzuralnego w stosunku do wydawnictw ukraińskich i postanawia porozumieć się w tej sprawie z Akademją Nauk, z uniwersytetami w Kijowie i w Charkowie oraz z gubernatorami kijowskim i charkowskim. Wyszczególnione instytucje i czynniki wypowiedziały się przeciwko ograniczeniom cenzuralnym, obszernie motywując swoje stanowisko. Akademja Nauk przedkłada rządowi znany memorjał (załączając również „zapiskę“ K. Wojenskija), dowodząc o bezpodstawności wszelkich zakazów wydawniczych z punktu widzenia naukowego i politycznego[1]). Jednakże rząd rosyjski nie realizuje postulatów Akademji Nauk, uważając, iż na to jeszcze „zawcześnie“. Dopiero rewolucja 1905 r. znosi zakazy z r. 1876.

Rewolucja i jej zdobycze. Ukraińcy w „Dumie“. Reakcyjny ruch antyukraiński. Rozwój ruchu ukraińskiego przed wojną.

Po burzliwych wydarzeniach w lipcu 1903 r. następuje krótki okres ciszy, aż w styczniu 1905 r. wybucha gniew ludu w postaci rewolucji. Strajki w Charkowie, w Katerynosławiu i w Zagłębiu Donieckiem przybierają niezwykłe rozmiary, rozciągając się następnie na Kijów i Odesę. Strajki te, aczkolwiek wybuchały na tle ekonomicznem, niewątpliwie nosiły charakter polityczny. Największą niespodzianką było powstanie na pancerniku „Potiomkin“, gdzie na czele powstania stanęli Ukraińcy inż. O. Kowałenko i marynarz Opanas Matiuszenko. Zresztą cała załoga statku składała się z Ukraińców.

Ruch agrarny w gubernji czernihowskiej, połtawskiej i charkowskiej przybrał formę rozgromów majątków ziemskich. Rozruchy te ogarniają 44 powiaty na Ukrainie. W końcu 1905 r., zwłaszcza po manifeście 17-go października, ruch chłopski na Ukrainie kroczy wyraźnie po linji strajków i pogromów. W licznych ośrodkach tworzą się nawet rady delegatów robotniczych. Rozruchy rewolucyjne przejawiają się również w wojsku, np. wśród saperów kijowskich oraz w pułkach Bogaduchowskim i Lebiedińskim, stacjonowanych w Charkowie. Jednakże większość wojska stanęła po stronie rządu.

Dn. 1 maja 1906 r. odbywają się demonstracyjne strajki polityczne w Katerynosławie, Odesie, Kijowie, Połtawie, Lisawietgradzie, Marjupolu, Berdiańsku oraz częściowo w Charkowie i Krzemieńczugu. Ogromne strajki robotników charkowskich i katerynosławskich wywołują powszechny ruch strajkowy w całym kraju, ogarniając całe życie gospodarcze. Ruch rewolucyjny szybko się rozszerzał, lecz szybko i wygasał wskutek braku wyrobienia politycznego wśród włościaństwa i robotników oraz wskutek braku związku organicznego pomiędzy temi sferami.

Ruch rewolucyjny w Rosji miał duży wpływ na rozwój ruchu ukraińskiego. Upadł autorytet cara i samowładztwa. USDRP, UDRP oraz „Spiłka“ rozwinęły ożywioną działalność, starając się wzburzone elementy ukraińskie skierować na tory swoich programów i wciągnąć je do swych organizacyj partyjnych. Prowadzono szeroką propagandę autonomji Ukrainy. Na różnych zjazdach, zebraniach i wiecach uchwalano rezolucje o charakterze społecznym, politycznym i narodowym. „Spiłka“, która w programie swym początkowo nie wychodziła poza ramy samorządu terytorjalnego — obecnie domagała się autonomji Ukrainy[1]). Należy tu wymienić i „Ogólnorosyjką Spółkę Wiejską“ (Zahalnorossijska Selanśka Spiłka), w której na stanowiskach czołowych było wielu Ukraińców jak np. S. Mazurenko i in.

Wypadki te miały kolosalne znaczenie w ewolucji myśli

[1]) W. Doroszenko. op. cit. str. 47.

[2]) Dn. 12.XI.1900 r. K. A. Wojenskij złożył naczelnikowi głównego urzędu do spraw wydawniczych „*istoriczeskuju zapisku po woprosu ob ogranicczytielnych rasporażenijach, kasajuszczychsia małorusskoj pismiennosti*“, w której podaje przyczyny znanego zakazu z 1876 r. i stwierdza, iż w 1881 r. zakaz ten został zrewidowany i zmieniony, na podstawie enuncjacyj generał-gubernatorów: kijowskiego, podolskiego, wołyńskiego i charkowskiego, dowodzących, iż jest on wydany bez porozumienia się z administracją miejscową, jest zbędny, i wywołuje tylko poruszenie wśród „inteligencji południowo-rosyjskiej“. „Zapiska“ Wojenskija kończy się następująco: „Wobec powyższego, byłaby nader pożądana zmiana wytkniętego przepisami z 1876 r. punktu widzenia na literaturę małorosyjską w sensie stosowania cenzury do literatury małorosyjskiej w tym samym stopniu co i do literatury ogólno-rosyjskiej“.

Owa zapiska została w 1905 r. wydana „na prawach rękopisu“, lecz nie była wprowadzona w życie.

[1]) Memorjał ten wydano w 1905 r. jako odbitkę „Lit.-Nauk. Wistnyka“, a w 1910 r. wydano w oryginale rosyjskim.

politycznej na Ukrainie, — ewolucji, która odegrała wielką rolę w tworzeniu niepodległości swego państwa.

Pierwszą dużą zdobyczą rewolucji było zniesienie zakazów z 1876 r. Nowe prawa wydawnicze, opracowane na podstawie manifestu z dn. 17.X.1905 r., już nie przewidywały żadnych ograniczeń w stosunku do druków w języku ukraińskim. Ukraińcy fakt ten natychmiast wykorzystują: w Łubnach na Połtawszczyźnie, dzięki ruchliwości i inicjatywie rodziny Szemetów, zjawia się „*Chliborob*", zapoczątkowując nową erę w życiu kulturalnem i politycznem Ukrainy. W końcu 1905 r. ukraińska „Hromada" w Połtawie rozpoczyna wydawnictwo tygodnika „*Pidnyj Kraj*" przy udziale adwokata M. Dmytrijewa. Pismo to, pomimo różnych przeszkód, dotrwało do czasów wielkiej rewolucji. W 1906 r. w Kijowie wychodzi „*Hromadśka Dumka*" — dziennik ukraiński pod redakcją B. Hrynczenki. W 1907 r. „*Literturno-Naukowyj Wistnyk*" redagowany przez prof. M. Hruszewśkiego, ze Lwowa przenosi się do Kijowa. Następnie ukazuje się w Petersburgu socjal-demokratyczna „*Wilna Ukraina*" i „*Borot'-ba*" (wyszło kilka numerów). W 1907 r. oba te pisma są zastąpione tygodnikiem „*Słowo*" który wychodzi do połowy 1909 roku. Nielegalnie wychodzi organ połtawskiego komitetu US DRP p. t. „*Socjal-Demokrat*". W r. 1906 w Petersburgu wychodzi informacyjne pismo ukraińskie w języku rosyjskim p. t. „*Ukrainskij Wiestnik*", organ reprezentacji ukraińskiej w pierwszej Dumie, który upadł wraz z rozwiązaniem Dumy. Podobne pismo „*Ukrainskaja Żizń*" powstaje w Moskwie (1912 r.) i wychodzi aż do wojny światowej. Oba te pisma budzą świadomość narodową wśród Ukraińców w Rosji oraz szerzą propagandę ukraińską wśród kół rosyjskich. Pozatem zjawiają się następujące czasopisma w Kijowie: dziennik „*Rada*" (kier. rad-demokr.) miesięczniki „*Ukrainska Chata*" (rad. narod.), „*Switło*" (od 1910 r. poświęcony szkolnictwu), „*Dzwin*" (1913), „*Sjajwo*" (1913), „*Zapysky Ukraiśkoho Naukowoho T-wa w Kyjiwi*" (1908), „*Ukraina*" (1914), oraz tygodniki i dwutygodniki jak „*Switowa Zirnycia*" (1906), „*Majak*" (1913), „*Nasza Kooperacija*" (1913), „*Murawiejnik Komasznia*" i inne. W Katerynosławiu wychodzi „*Dniprowi Chwyli*" (1911), w Połtawie „*Żyttia i Znannia*" (od 1908 r. dodatek do pisma „Ridnyj Kraj", przeniesionego w 1908 r. z Połtawy do Kijowa), „Połtawskaja Ziemskaja Gazieta", w Charkowie „*Chliborob*" oraz cały szereg innych różnych pism we wszystkich miastach Ukrainy. Prasa ukraińska odegrała wielką rolę w krystalizacji ukraińskiej myśli politycznej, budząc z długiego snu ukraińską świadomość narodową.

(C. d. n.)

Śmierć Marszałka Piłsudskiego a Ukraińcy

Bolesna strata Polski głośnem echem odbiła się i w życiu ukraińskiem w granicach Rzeczypospolitej. Pisma ukraińskie wciąż poświęcają dłuższe artykuły i rozważania w związku ze zgonem Marszałka Piłsudskiego. Nawet prasa gospodarczo-spółdzielcza, nie zajmująca się wogóle sprawami politycznemi, oddała hołd Zmarłemu. „*Gospodarśko-Kooperatywnyj Czasopys*" w Nr. 21 zamieszcza dłuższy artykuł p. t. „*Śmierć Marszałka Polski J. Piłsudskiego*" omawiając zasługi ś .p. Marszałka dla Państwa i jego rozwoju.

„*Nowa Zorja*" w Nr. 37 zamieszcza *in extenso* przemówienie biskupa polowego Gawliny, wygłoszone w katedrze warszawskiej nad trumną Marszałka Piłsudskiego, podkreślając, iż przemówienie to jest najlepsze z pośród wszystkich przemówień i artykułów w prasie polskiej, gdyż uwypukla najistotniejsze zasługi Zmarłego dla Państwa i Kościoła i uczy o prawdziwej sile wolności.

Organ UNDO tygodnik „*Swoboda*" w artykule „*Welykyj Muż*" kreśli cierpienia narodu uciemiężonego, czekającego świtu wolności. Wreszcie przychodzi Wielki Mąż zesłany przez dobry los i wyzwala naród z jarzma niewoli. Umarł Wielki Mąż nie dokończywszy dzieła odbudowy, lecz pozostawił wskazówki i naukę. „Nie mówimy — kończy „Swoboda" — że narodem tym był naród polski, nie mówimy że tym Wielkim Mężem był Józef Piłsudski. Są to nasi sąsiedzi najbliżsi i — jak to zwykle z sąsiadami — mamy z nimi swoje porachunki, które nie pozwalają prawdziwie ocenić dziejów narodu polskiego i jego Wielkiego Męża. Niech więc będzie to naród, który mieszka gdzieś za górami za rzekami i niech to się dzieje w czasach o których nikt z nas nie pamięta. Wtedy ocenimy to właściwie i wyciągniemy dla siebie naukę".

Nowe pismo ukraińskie w Kołomyi „*Antykomunist*" (Nr. 1) również podnosi zasługi ś. p. Marszałka, oświadczając, iż „dla nas, Ukraińców, Józef Piłsudski stanie się niezwykle cennym nauczycielem. Jego nauka to nie zwyczajny argument i słowo, lecz to argument i słowo poparte czynami wśród niezwykłych okoliczności i heroicznem poświęceniem się służbie dla wielkiej idei, jaką jest prawda i wolność swego narodu".

„*Dilo*" Nr. 134 zamieszcza wspomnienia dr. R. Daszkewycza p. t. „Marszałek Piłsudski i początki ukraińskich sił zbrojnych przed wojną światową". Autor opisuje odczyt Józefa Piłsudskiego w ukraińskiej „Siczy" we Lwowie w 1911 r., w którym prelegent dowodził o potrzebie i celowości organizacyj wojskowych wśród Ukraińców, nawołując do zbrojnego organizowania się przeciwko największemu wrogowi Polski i Ukrainy — przeciwko Rosji. Odczyt ten, zdaniem dr. Daszkewycza, był bodźcem dla Ukraińców w kierunku organizowania własnej siły zbrojnej. Młodzież uczyła się musztry i słuchała teoretycznych wykładów z dziedziny wojskowości. W ten sposób powstały pierwsze ukraińskie organizacje strzeleckie, stanowiące zalążek późniejszych legjonów ukraińskich — Ukraińskich Strzelców Siczowych.

*

Paryski „*Tryzub*" z dn. 19 maja zamieszcza rozkaz Głównego Atamana emigracyjnego rządu U. R. L. Andrzeja Liwyćkiego treści następującej:

„Dnia 12 maja zmarł Marszałek Józef Piłsudski, wielki budowniczy niepodległego państwa polskiego, pełen chwały bojownik najświętszych ideałów każdego narodu — wyzwolenia ojczyzny. W roku 1920 Marszałek Piłsudski był wodzem naczelnym sprzymierzonej z Ukrainą armji Rzeczypospolitej Polskiej, która pomogła armji ukraińskiej w zwolnieniu Kijowa od czerwonej inwazji

moskiewskiej. Późniejsze wypadki zniszczyły skutki tego zwycięstwa i nie pozwoliły niepodległemu państwu ukraińskiemu utrwalić swego istnienia. Jednakże szlachetna pomoc ujarzmionej Ukrainie ze strony Naczelnika Państwa Polskiego powinna zawsze pozostać we wdzięcznem wspomnieniu patrjotów ukraińskich.

Głęboko odczuwając ciężką żałobę narodu polskiego, wzywam wszystkich żołnierzy ukraińskich do oddania ostatniego hołdu wielkiemu patrjocie i wielkiemu żołnierzowi.

Andrzej Liwyćkyj.

✵

Dnia 13 maja, po otrzymaniu wiadomości o zgonie Marszałka Piłsudskiego, złożyli kondolencje w ambasadzie polskiej w Paryżu pp. W. Prokopowycz, prof. O. Szulhyn, gen. O. Udowyczenko, ks. I. Bryndzan, J. Tokarzewśkyj-Karaszewycz, I. Kosenko i inni przedstawiciele kolonji ukraińskiej w Paryżu.

Tegoż dnia członkowie rządu emigracyjnego U. R. L. wystosowali depesze kondolencyjne do Warszawy.

Dn. 18 maja w ukraińskiej cerkwi prawosławnej w Paryżu zostało odprawione uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Marszałka Piłsudskiego, celebrowane przez ks. Hilarjona Bryndzana. Oprócz kolonji ukraińskiej w Paryżu, na nabożeństwo przybyli również przedstawiciele tamtejszej emigracji kaukaskiej i turkestańskiej.

✵

„Tryzub“ z dn. 19 maja zamieszcza następujący artykuł wstępny: „Zgon Marszałka Józefa Piłsudskiego głęboko poruszył wszystkich. Zmarł niezłomny bojownik wyzwolenia Polski, ten, który odrodził jej państwowość, stworzył jej potęgę. Lecz wraz z nim odszedł w wieczność jeden z największych ludzi współczesności, opuściła ten padół jedna z najbardziej charakterystycznych i najsilniejszych postaci naszych czasów. Jego wola i czyn zaważyły na losach Europy Wschodniej, i z nim nie mogli się nie liczyć przywódcy polityki państw zarówno małych, jak i wielkich. To też zrozumiałem jest głębokie wrażenie i wzruszenie, które wywołała wszędzie ta śmierć. Zrozumiały i ból niezmierny jego rodaków, dla których był wcieleniem odrodzonej ojczyzny. I lepiej, niż ktokolwiek bądź możemy zrozumieć ten smutek, my emigranci ukraińscy. Albowiem ciernista droga wczorajszej Polski, która przez ofiary i krew jej najlepszych synów doprowadziła do realizacji ideału narodowego, jest dzisiaj drogą Ukrainy, po której kroczymy niezłomnie i która przyprowadzi nas do wyzwolonej i odnowionej ojczyzny. W naszych dziejach wielkie nazwisko Marszałka J. Piłsudskiego jest ściśle związane z niezapomnianem i drogiem dla nas imieniem głównego atamana Symona Petlury. Umowa kwietniowa, braterstwo broni, wspólny pochód wojsk ukraińskich i polskich na Kijów, wspólna obrona Polski przez obie armje przeciwko moskiewskiej inwazji — to bohaterska i dramatyczna karta naszej niedawnej przeszłości. Wspomnienie o szlachetnym zamiarze wodza Polski przyjścia z pomocą wyzwoleniu Ukrainy w r. 1920, pozostanie nazawsze w naszych sercach, a po nas przejdzie do historji. Naród polski w osobie zmarłego stracił bohatera narodowego, my zwolennika niepodległości Ukrainy. Całem sercem dzieląc głęboką żałobę narodu polskiego, chylimy nisko z czcią czoło przed trumną wielkiego człowieka.

✵

Zamilkły dzwony pogrzebowe, ciało Wodza spoczęło na Wawelu, stając się „królom równe“. Lecz Jego duch wiecznie żyć będzie, ucząc kochać wolność swoją i szanować cudzą.

Duch ten stanie się patronem nietylko wolności i potęgi Rzeczypospolitej, lecz nauczycielem i przewodnikiem wszystkich narodów uciemiężonych, borykających się z hańbiącem i ciężkiem jarzmem niewoli.

Ze świata i z kraju

ROCZNICA ŚMIERCI S. PETLURY.

W wielu miejscowościach odbyły się uroczyste nabożeństwa z powodu rocznicy śmierci ś. p. S. Petlury, naczelnego Wodza Armji Ukraińskiej.

W dn. 26 maja b. r. we Lwowie nabożeństwo żałobne odprawił kapelan prawosławny DOK ks. Siemaszko przy przepełnionej cerkwi przedstawicielami społeczeństwa ukraińskiego, władz państwowych, cywilnych i wojskowych. Straż honorową w cerkwi pełnił oddział „Łuhowików“.

W Warszawie w tymże dniu staraniem Ukraińskiego Komitetu Centralnego odprawione zostało nabożeństwo w cerkwi na cmentarzu wolskim w obecności licznych przedstawicieli organizacyj ukraińskich i kolonji ukraińskiej w stolicy.

ROCZNICA ŚMIERCI I. FRANKI.

Prasa ukraińska różnych kierunków poświęca szereg artykułów rocznicy śmierci poety ukraińskiego Iwana Franki (ur. 15 sierpnia 1856 — † 28 maja 1916).

Iwan Franko odegrał w historji odrodzenia Ukraińców galicyjskich rolę nauczyciela pokoleń — jest to zgodna opinja całej prasy ukraińskiej.

UKRAIŃSKA REPREZENTACJA PARLAMENTARNA (UNDO) WOBEC PROJEKTU ORDYNACJI WYBORCZEJ.

Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna uchwaliła następujące rezolucje:

1) Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna po rozpatrzeniu ogłoszonych dotychczas projektów nowych ustaw o ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, stwierdza, że projekty te w obecnej rzeczywistości całkowicie pozbawiają naród ukraiński możności posiadania swojej niezależnej i należytej reprezentacji w ciałach ustawodawczych państwa. Projekt ordynacji wyborczej do Sejmu odbiera wyborcom prawo wolnego zgłaszania swych kandydatów na posłów i przez to narusza wolność wyborów. To naruszenie wolności wyborów jest w szczególności oczywiste w stosunku do narodu ukraińskiego, gdyż kolegja wyborcze, które powinny ustalać kandydatury na posłów mają być tak złożone, że nie dadzą narodowi ukraińskiemu możności wolnego i samodzielnego wysuwania swych kandydatów. W szczególności projektowane kolegja wyborcze są sprzeczne z równością i bezpośredniością prawa wyborczego, zabezpieczonego przez nowo uchwaloną Konstytucję Rzeczypospolitej z 23 kwietnia 1935 r. i wprowadzają faktycznie wybo-

ry trzystopniowe. Prócz tego nowa ustawa wyborcza do Sejmu opiera się w znacznym stopniu na wyniku wyborów samorządowych, które na ziemiach zamieszkałych przez naród ukraiński były przeprowadzone stronniczo. Projekt ustawy wyborczej do Senatu jaskrawo podkreśla już całkowite pozbawienie praw narodu ukraińskiego, gdyż w wyniku tego projektu niemal siedmiomiljonowy naród ukraiński nie miałby możności swemi głosami wybrać ani jednego swego przedstawiciela do Senatu.

2) Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna stwierdza, że te zasadnicze tendencje nowych ustaw wyborczych do Sejmu i Senatu są diametralnie sprzeczne z charakterem i duchem praw politycznych należnych narodowi ukraińskiemu w Polsce na pòdstawie naturalnego prawa do życia każdego narodu oraz praw zagwarantowanych mu przez traktaty międzynarodowe, co znalazło potwierdzenie również i w nowej Konstytucji.

3) Dlatego Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna wysunie w ciałach ustawodawczych postulat prawnego zabezpieczenia wolności narodu ukraińskiego przy wyborze jego reprezentantów parlamentarnych i od wyniku tych swoich wysiłków uzależni taktykę wyborców ukraińskich przy przyszłych wyborach do Sejmu i Senatu. Za Ukraińską Reprezentację Parlamentarną poseł dr. Dm. Lewyćkyj prezes, poseł Dm. Wełykanowycz sekretarz" (WU).

„META" O PROJEKCIE ORDYNACJI WYBORCZEJ.

„Meta" z daty 26 maja w artykule wstępnym pod tyt. „Pierwsza lekcja poglądowa, pisze: — „...Jakkolwiek powinno nam zależeć na tem, by w przyszłej reprezentacji parlamentarnej nie znaleźli się ludzie nieodpowiedni, to jednakże nie sądzimy, by przy obecnych naszych siłach społecznych i politycznych można było to w całej pełni osiągnąć. Nie bawmy się wszakże w proroków i zadanie to pozostawmy politykom zawodowym. Daleko ważniejszemi, zdaniem naszem, aniżeli oblicze najbliższej ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej są zupełnie nowe perspektywy naszego życia społecznego, które otwiera nam nowa Konstytucja polska, głównie zaś ordynacja wyborcza. To, że samorząd terytorjalny i gospodarczy oraz organizacje zawodowe stały się organami pomocniczemi władzy państwowej, a następnie weszły do ordynacji wyborczej — w postaci kolegjów wyborczych — jako czynnik decydujący o obliczu przyszłych ciał parlamentarnych, powinno stać się też decydujące dla rozbudowy całej naszej organizacji społecznej. Zaniedbaliśmy ją pod tym względem. Obecny ustrój dąży do tego, by uczynić państwo polskie... bardziej jednolitem i dlatego usuwa wszystko, co mu w tem dążeniu stoi na przeszkodzie.

...Przed twórcami dzisiejszej rzeczywistości polskiej stanął ideał państwa mechanizmu, „którego regulującym i harmonizującym ośrodkiem jest aparat państwowy i które w dalszym ciągu, w oparciu o samorząd terytorjalny i gospodarczy, rozbudowuje się i jednoczy z komórkami organizacji społecznej". Ten oto obraz państwa stoi dziś i przed nami, czyli raczej stoi przed nami od lat kilku, jako wynik dzisiejszych zasadniczych tendencyj europejskich i wewnętrzno-polskich. Stoi, lecz go nie widzimy. I właśnie ordynacja wyborcza, pierwsze wybory parlamentarne i cała związana z niemi praktyka będzie tą pierwszą lekcją poglądową, która nietylko zmusi nas do dokładnego poznania tego obrazu, lecz i do odpowiedniego przebudowania naszego całego zorganizowanego życia. Bo albo je przebudujemy i wtedy i w tym obrazie będziemy mieli swą własną barwę, która nie zginie dla żadnego oka, albo też nie przebudujemy go i wtedy w całości obrazu znikniemy" (WU).

ORGAN POŚWIĘCONY WALCE Z KOMUNIZMEM.

W Kołomyi ukazał się pierwszy numer miesięcznika ukraińskiego p. t. *„Antykomunist"*, poświęconego specjalnie walce z komunizmem i spokrewnionemi z nim prądami ideowymi wśród Ukraińców. Ciekawą tę inicjatywę podjęło wydawnictwo „Rekord". W artykule wstępnym p. t. *„Nasz cel"* m. in. czytamy: „Puszczając w świat nasze czasopismo, wykonywujemy jedną z kolejnych prac, która stała się aktualną wobec dojrzewania naszego organizmu narodowego. Z doświadczenia, które otrzymaliśmy w czasie wojny światowej i rewolucji rosyjskiej, wiemy, że naszymi najgroźniejszymi wrogami narodowymi nie byli nasi przeciwnicy fizyczni, którzy występowali przeciwko nam z bronią w ręku, lecz obłudne, anarchistyczno-rozkładowe teorje, oraz ideologje bezwolnego sceptyzmu i wszelkiej innej anemji, zaszczepione i zasugerowane nam przez obce i wrogie czynniki, aby w ten sposób uczynić z nas bezwolne narzędzie w swem ręku".

Najgroźniejszem dziełem tej „kontrabandy" ideologicznej wśród Ukraińców, zdaniem nowego pisma, jest komunizm i marksizm, który toczy narodowy organizm ukraiński, infiltrując weń zgubny płód obcego rozumu i rąk.

PAMIĄTKOWA KSIĄŻKA.

Ukazała się książka p. t. *„25-lecie Ukraińskiego T-wa Lekarskiego i Medycznej Hromady"*, Lwów 1935. W książce tej znajdujemy szkic historyczny rozwoju organizacji lekarzy ukraińskich. Zainteresowani okresem tworzenia się wojska ukraińskiego, znajdą w tej książce niektóre materjały dotyczące organizacji i działaczy ukraińskiej wojskowej służby sanitarnej.

NOWE WYDAWNICTWA U. I. N. W BERLINIE.

W wydaniu U. I. N. w Berlinie ukaże się wkrótce książka poświęcona pamięci prof. M. Hruszewskiego z artykułami prof. dra Palme — „Hruszewski jako indywidualność", dra Kuzeli — „Działalność Hruszewskiego na Ukrainie Zachodniej", oraz dra Krupnyckiego — „Hruszewski jako historyk". W tejże książce poraz pierwszy w języku niemieckim ukaże się rozprawa ś. p. Hruszewskiego p. t. „Zwyczajny schemat historji rosyjskiej", oraz sprawa racjonalnego podziału historji Europy Wschodniej" w opracowaniu dra Spechta.

WARUNKI PRENUMERATY: w kraju: Rocznie zł. 12, półrocznie zł. 6, kwartalnie zł. 3, miesięcznie zł. 1 gr. 20, **zagranicą:** rocznie zł. 24, półrocznie zł. 12, kwartalnie zł. 6, miesięcznie zł. 2 gr. 50. Cena numeru pojedyńczego 50 gr

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Warszawa, ul. Leszczyńska 9 m. 71. Telefon 234-60. Konto czekowe P.K.O. 26.842.

Redaktor: WŁODZIMIERZ BĄCZKOWSKI.
Wydawca: Z ramienia Stow. Polsko-Ukraińskiego — KONSTANTY SYMONOLEWICZ, jnr.

NALEŻNOŚĆ POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM. Zakł. Graf. „Drukprasa", N.-Świat 54, tel.: 615-56 i 242-40